

Co prezydent ukrywa ws. smoleńskiej katastrofy?

7 października 2011

Z wypowiedzi Bronisława Komorowskiego jednoznacznie wynika, że gdyby śp. prezydent RP Lech Kaczyński był odpowiedni chroniony, nie doszłoby do dramatu w Smoleńsku.

W programie Moniki Olejnik w TVN24 pytany o ostrzelanie prezydenckiego konwoju w Gruzji i słynne jego słowa „jaka wizyta taki zamach” Komorowski stwierdził:

– Był w samochodzie bez polskiej ochrony, bez profesjonalnego kierowcy wieziony na granicę. Żałuję, że mocniej tego nie powiedziałem. Może do dramatu w Smoleńsku by nie doszło (...) I muszę pani powiedzieć, że żałuję, że wtedy mocniej tego nie powiedziałem, bo być może otoczenie prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a może i pan Jarosław Kaczyński by powiedział: uważaj z tego rodzaju zachowaniami na przyszłość. Pilnuj swoich ludzi, żeby oni ciebie lepiej pilnowali, strzegli. Może by do tego następnego dramatu w Smoleńsku też z tego powodu nie doszło. (...) nie mogę zrozumieć tego, że ktoś mógł przejść do porządku dziennego nad narażeniem prezydenta Lecha Kaczyńskiego albo na śmieszność czyli fikcyjny zamach albo na dramat prawdziwego zamachu – powiedział w rozmowie z Olejnik prezydent Komorowski.

Po tej wypowiedzi na formach internetowych pojawiły się komentarze – blogerzy pytali, co takiego wie Bronisław Komorowski na temat smoleńskiej tragedii twierdząc, że prezydent być może żyłby, gdyby miał należyta ochronę BOR.

(...) Wszystko wskazuje na to, że Komorowski przyznał tym stwierdzeniem, że BOR i służby rządowe totalnie zawałyły swoją pracę przed wizytą w Smoleńsku, tuż przed tragedią. Tylko kto w takim razie pół roku po tej tragedii odznaczył szefa BOR Mariana Janickiego ? Kto w czerwcu tego roku umożliwił mu

awans na stopień generała dywizji ? (...) – napisał bloger Paulo na Salonie24.

(...) Prezydent Komorowski ni mniej ni więcej stwierdził, że katastrofa smoleńska nie była wynikiem przypadku, ale efektem zaniechania właściwej ochrony Prezydenta, co skutkowało umożliwieniem zamachu na polską delegację. Przyznam, że jestem zszokowana tymi informacjami i nie wiem, co o tym sądzić. Czy B. Komorowski coś komuś chce zasygnalizować? Tuż przed wyborami??? Ale co i komu? – zastanawia się z kolei blogerka S24, Martynka.

Autor: pł, dk

Na podstawie: TVN24, gazeta.pl

Źródło: Niezalezna.pl